

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia XV (2017)

ISSN 2081-1861

DOI 10.24917/20811861.15.13

*Agnieszka Fluda-Krokos*

## Rola grafiki i komentarzy w typowych drukach XVII-wiecznych na przykładzie kazania pogrzebowego „Castris et astris...” Aleksandra od Niepokalanego Poczęcia NMP

Funkcjonowanie ilustracji w życiu człowieka ma swoje prastare konotacje i źródła. Na długo przed wynalezieniem pisma to właśnie obrazki i symbole malowane czy też ryte na ścianach jaskiń, korze drzew czy innych materiałach organizowały przekazywanie informacji. Ikoniczność takiego przekazu, a zarazem jego prostota nie wymagały dodatkowych wyjaśnień zawartych w tekście stworzonym z liter. Jednocześnie jednak taki sposób komunikacji stał się podstawą do utworzenia alfabetów, wyrazów, zdań i w końcu tekstów. Oczywiście historii pisma i jej korelacji z obrazem nie można zamknąć w kilku zdaniach<sup>1</sup>, aczkolwiek przyjąć należy, że to właśnie obraz stał się podstawą wykształcenia komunikacji malowanej / rysowanej, a później pisanej. Stąd też współlistnienie pisma i ilustracji jest sprawą tak naturalną, jak funkcjonowanie

---

\* Artykuł jest wynikiem dalszych badań poświęconych kazaniu „*Castris & Astris Marsowi y Iezusowi...*” – analiza edytorsko-literacka kazania pogrzebowego wygłoszonego w dniu 22 marca 1684 roku na pogrzebie Władysława z Lubrańca Dąbmskiego (Kraków, Mikołaj Schedl, 1684, 1688), na temat którego autorka pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Sowińskiego napisała pracę magisterską pt. „*Castris & Astris Marsowi y Iezusowi...*” – analiza edytorsko-literacka kazania pogrzebowego wygłoszonego w dniu 22 marca 1684 roku na pogrzebie Władysława z Lubrańca Dąbmskiego. Porównanie dwóch wydań z drukarni Mikołaja Schedla (1684, 1688 r.) ze zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie (Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, 2008 r.). W pracy nie poruszono jednak tematu przedstawionego w niniejszym opracowaniu.

\*\* Starodruk Autorka wybrała losowo ze spisu kazań pogrzebowych znajdujących się w zbiorach Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie sporządzonego przez mgr Teresę Dąbrowę oraz mgr. Jacka Wojtowicza; wydanie z roku 1684 – sygn. 14419 St.dr., z roku 1688 – sygn. 14352 St.dr. Autorka dziękuje dr Karolinie Grodziskiej, dyrektor Biblioteki Naukowej PAU i PAN, za udostępnienie i zgodę na publikację zdjęć. Konsultacje fragmentów w języku łacińskim – mgr Małgorzata Biernacka.

<sup>1</sup> Zob. m.in. prace: E. Bednarczuk, *Graficzny rozwój litery*, Warszawa 1956; M. Cohen, *Pismo zarys dziejów*, Warszawa 1956; D. Diringer, *Alfabet czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa 1972; G. Jean, *Pismo pamięć ludzkości*, Wrocław 1994; T. Szántó, *Pismo i styl*, Wrocław 1986.

człowieka według określonych przez jego organizm procesów. Jednakże zarówno jedna, jak i druga forma porozumiewania się mogą istnieć w trzech konstelacjach – samoistne pismo, samoistny obraz oraz pismo i obraz jako komunikaty uzupełniające się, wzmacniające swoją wymowę czy też wręcz wyjaśniające się nawzajem. Ilustracja w książce może zatem spełniać kilka funkcji – być przekazem *sensu stricto* (np. w albumach), uzupełnieniem tekstu (np. w książkach dla dzieci) oraz wyjaśnieniem tekstu (np. publikacje z zakresu nauk ścisłych, medycznych itp.). Rodzaj publikacji, w jakiej ilustracje zamieszczono, warunkuje zatem sposób interpretacji jej funkcji.

Krzysztof Migoń, w artykule poruszającym problematykę książki ilustrowanej i jej badań z perspektywy bibliologicznej, stwierdził, że (...) obraz stanowi „od zawsze” wartość książek<sup>2</sup>, choć w badaniach bibliologicznych znajduje się on ciągle wśród tematów marginalnych<sup>3</sup>. Za Stefanem Vrtelem-Wierczyńskim można zacytować, iż *Elementy graficzne (...) tworzą tzw. tekst bibliologiczny książki*<sup>4</sup>, zaś przywołując słowa Horsta Kunze: *Każda refleksja nad obrazem w książce jest krokiem na drodze zrozumienia związku sztuki i literatury, literatury i sztuki*<sup>5</sup>, potwierdza potrzebę badań nad tym aspektem funkcjonowania różnego rodzaju publikacji, czyli nie zdobnictwo książki jako oddzielne badania, nie analiza literaturoznawcza jako oddzielne badania i w końcu nie analiza językoznawcza jako oddzielne badania, lecz wszystkie aspekty istnienia książki ilustrowanej jako przedmiot analizy opartej na metodologii różnych nauk – bibliologii, literaturoznawstwa, językoznawstwa i historii sztuki. Dopiero takie całościowe ujęcie pozwoli na ukazanie przedmiotu badań, czyli książki ilustrowanej, jako całości<sup>6</sup>.

Zagadnienie omówione w przywołanym tekście K. Migonia zostało przedstawione z perspektywy literaturoznawczej w pracach dotyczących ramy literacko-wydawniczej dzieł literackich. Do jej częstokształtów współcześni badacze zaliczają: tytułaturę, motto, cytaty, list dedykacyjny, często utwory wierszowane poprzedzające tekst właściwy, a także wszelkiego rodzaju marginalia, żywą paginę, oznaczenie rozdziałów, spis treści, wykaz błędów druku oraz ilustracje<sup>7</sup>.

W artykule skupiono się na funkcjonowaniu dwóch wskazanych elementów – marginaliów<sup>8</sup> oraz ilustracji. W przypadku pierwszych uwzględniona została celowość ich zamieszczania oraz korelacje z tekstem, w przypadku drugich – sposób ich współdziałania z główną treścią druku. Zaznaczyć jednak należy, że wszelkie ilustracje wpisują się raczej w sferę edytorskich wartości druku i tekst, choć uboższy, mógł funkcjonować również bez nich. Jeśli zaś chodzi o marginalia, stanowiły one rodzaj drogowskazów, uzupełnień, dopowiedzeń bardzo dla tekstu istotnych, będących częściami eskortującymi dzieło<sup>9</sup>.

<sup>2</sup> K. Migoń, *Bibliologiczne problemy książki ilustrowanej*, [w:] *Sztuka książki. Historia, teoria, praktyka*, pod red. M. Komzy, Wrocław 2003, s. 13.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 13–14.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>7</sup> R. Ociecek, *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *O literackiej ramie wydawniczej w książce dawnej*, red. R. Ociecek, Katowice 1990, s. 7–19; R. Ociecek, *Rama utworu*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 684–688; R. Ociecek, *Rama utworu i rama literacko-wydawnicza książki*, [w:] *Studia o dawnej książce*, Katowice 2002, s. 7–16.

<sup>8</sup> Termin „marginalia” oznacza tu drukowane na zewnętrznych marginesach informacje dotyczące tekstu kazania i nie jest tożsamy z glosami rozumianymi jako odrębne dopiski czytających.

<sup>9</sup> R. Ociecek, *Rama...*, s. 10.

Do analizy wskazanych elementów dawnej książki wykorzystano dwie edycje kazania pogrzebowego<sup>10</sup> *Castris & Astris Marsowi i Jezusowi Holdujący Kawaler J[ąśnie] P[an] Władysław z Lubrańca Dąbski, Towarzysz R[egimentu] P[ieszego] Jaśnie Wielmożnego J[ąśnie] P[ana] Józefa Bogusława Słuszki, Marszałka Nadwornego W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] Kazaniem Pogrzebowym w Kościele Krakowskim Michała Ś[więtego] Ogłoszony przez W[ielebnego] O[jca] Aleksandra ab Immaculata Conceptione B[eatę] M[ariae] V[irginis] Karmelitę Bosego, dnia 23. Marca, Roku P[añskiego] 1684. Uczyniona przy tym, starożytnej Godziemby Altimetria, z przydaniem pewnych w Altimetrjej, na pożytek pospolity, przed prasą Drukarską, Dygresyji. Za dozwoleństwem Zwierzchności Duchownej* wydane w latach 1684 i 1688 w krakowskiej drukarni Schedlów, odnotowane w dziele Estreichera<sup>11</sup>, przechowywane w zbiorach Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Zauważyć należy, że kazanie wydane było dwukrotnie, co w przypadku tego typu druków nie zdarzało się często. Być może odbyło się to w drodze podziękowania dla kogoś z krewnych zmarłego, kto przeznaczył swój majątek lub jego część na wsparcie zakonu karmelitów. Prawdopodobnie mógł to być Stanisław z Lubrańca Dąbski, biskup płocki, stryj zmarłego tragicznie Władysława i jednocześnie celebrians nabożeństwa żałobnego. Przed głównym tekstem kazania autor zamieścił bowiem dwustronicową mowę pochwalną, której adresatem był właśnie biskup. Druga możliwość to zawarty w kazaniu wywód na temat rodu Dąbskich i herbu Godziemba, o powtórne wydanie którego mogła zabiegać sama familia. Przypuszczać też można, że samo kazanie bardzo spodobało się słuchaczom (oraz czytelnikom) i stanowiło dochodowy druk dla Schedlów, którzy postarali się o ponowne jego wydanie – poszerzone, bo z rozbudowanym indeksem (znane autorce egzemplarze posiadają jego fragment). Sam autor stwierdza eufemistycznie na stronie tytułowej: *A na afektacją ludzi Wielkich, powtórny drukiem świata wstawiony (...)*. Trudno stwierdzić, kim byli owi *ludzie wielcy* i czy Schedlowie mieli na nich wpływ, czy też oni sami tekst ponownie zamówili. Pomiędzy dwoma edycjami, odległymi w czasie o cztery lata, stwierdzono różnice typograficzne – różne czcionki, układ kolumny, częściowo materiał zdobniczy, papier i oprawy. Jedyłą różnicę tekstową stanowi dodatkowe zdanie w wydaniu drugim, które w znanym egzemplarzu zostało zamazane piórem, co spowodowało nieczytelność tekstu<sup>12</sup>.

Autorem kazania był o. Aleksander od Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny (z domu Władysław Szaniawski), który wstąpił do zakonu karmelitów

<sup>10</sup> Tematykę funeralną oraz zagadnienia staropolskich kazań pogrzebowych omówiono między innymi w następujących publikacjach: A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974; A. Nowicka-Struska, *Siedemnastowieczne kazania pogrzebowe. Nurt karmelitański*, rozprawa doktorska (Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004); D. Platt, *Kazania pogrzebowe z przelomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992; B. Rok, *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*, Wrocław 1995; *Wybór mów staropolskich*, oprac. B. Nadolski, Wrocław 1961, BN I 175.

<sup>11</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska. Cz. 3: stulecie XV–XVIII w układzie abecadłowym*, t. 12, Kraków, Akademia Umiejętności 1891, s. 109 (notuje obydwie wydania).

<sup>12</sup> Pełna charakterystyka edytorska i porównanie dwóch wydań kazania w tekście: A. Fluda-Krokos, *Z prac nad drukarstwem XVII-wiecznym – na podstawie kazania „Castris et astris...” (1684, 1688) z drukarni Mikołaja Schedla*, [w:] *I Zjazd Edytorów Studentów i Doktorantów Polska-Ukraina*, Kraków 2010, s. 23–38.

bosych w Lublinie i tam też 11 grudnia 1667 roku odbyły się jego obłóczyny. Później przebywał w klasztorach w Krakowie, Lublinie, Wilnie, Warszawie, Poznaniu i Wiśniczu, między innymi kontynuując studia filozoficzne. Publikacje dotyczące zakonu nie zawierają wiadomości odnośnie jego osoby. Brak ten może być efektem postępowania zakonnika, ostro potępionego przez przełożonych. W 1691 roku wraz z innymi współbraćmi nie chciał dopuścić do wizytacji zakonu przez ojca Piotra Jakuba od Najświętszej Marii Panny (głównego wizytatora). Potem został ekskomunikowany za zastosowanie wobec dwóch braci przemocy fizycznej. W efekcie dnia 21 października 1691 roku skazano go na pięć lat więzienia zakonnego (karceru) oraz wykluczenie z prawa głosu biernego i czynnego. W rok po wyroku o. Aleksander zmarł. Został pochowany w kaplicy Matki Boskiej Szkaplerznej w Lublinie. Nie ma już jednak żadnych pozostałości po tym miejscu. W 1864 r., w czasie kasaty zakonu budynki zostały zajęte przez wojska carskie, a wszelkie dokumenty i zbiory karmelitów zaginęły. W latach 60. XX wieku krypty przebudowano na potrzeby ratusza miejskiego, a szczątki osób tam pochowanych usunięto<sup>13</sup>.

Z tekstu kazania wyłania się czytelnikowi autor jako niezwykle erudyta, swobodnie łączący motywy kultury antycznej, mitologicznej z chrześcijańską oraz elementami historii. W utwór wpisanych jest ponad 200 nawiązań interkulturalnych i intertekstualnych, niezwykła zaś umiejętność łączenia tematów, wzorów, cytatów i zagadnień sprawiła, że ten ponad 30-stronicowy tekst jest lekturą niezwykle płynną i, pomimo tak licznych nagromadzenia różnego rodzaju przywołań, zrozumiałą, co w przypadku kazań czy ogólnie tekstów barokowych nie było oczywiste.

Doskonale scharakteryzował homiletykę czasu baroku Bronisław Nadolski, zamykając *grzechy kościelnej wymowy*<sup>14</sup> w dwunastu głównych zarzutach: nadmiar cytatów używanych dla popisania się erudycją, chaos kompozycyjny, przesyt barwnych opowieści, historyjek i tym podobnych wtrętość, szczegółowość tak ogromna, że często zbytnio odbiegano od tematu głównego, przedstawianie bohaterów jako świętych i niemalże bogów, niedbały sposób mówienia – odchodzenie od zasady *decorum*, zbyt swobodne mieszanie sfery *sacrum* i *profanum*, fanatyzm religijny wyrażany obelgami pod adresem innowierców, osobliwe uduziwnienia, np. nieużywanie wybranej litery w tekście, zabawy słowne, zbyt wielka ilość słów zapożyczonych, utrudniających zrozumienie, bardzo długie, wymyślne tytuły<sup>15</sup>. Omawiane kazanie spełnia siedem z dwunastu zarzutów. I tak z pewnością jest to nadmiar cytatów, przesyt opowieści, historyjek i wtrąceń, które, podobnie jak zbytnia szczegółowość, odciągają uwagę od tematu głównego – właściwie sam temat główny, czyli Władysław jest wzmiankowany jedynie kilka razy, idealizowanie bohaterów – Godziembyczkowie jako ideały, ludzie bez skazy, zbyt duża liczba słów obcych oraz bardzo

<sup>13</sup> Większość informacji pochodzi z notatek, które, otrzymałam od karmelitów. Są to: (1) Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Czernej: sygn. AP 45, *Materiały do biografii karmelitów bosych w Polsce*, k. 119–166; ANPK 3, *Liber in quo admissiones et informationes novitiorum... anno 1648–1671*; AKL 2, *Wypisy z akt klasztoru lubelskiego*; AKWI 1, *Acta capituli conventus visnicensis Salvatoris Carmelitarum Discalceatorum ab anno D. 1630, die 26 maii [ad 1782]*. (2) Biblioteka PAU i PAN w Krakowie, rkps 2336/II, *Liber in quo describuntur fundatio nostri coenobii lublinensis et aliae res notabiles... ab anno 1610*. (3) K. Furmanik OCD, *Księga zmarłych karmelitów bosych w Polsce, na Litwie i Rusi (1607–1998)*, T. 1/2 – Prowincja Polska p.w. *Ducha Świętego (1681–1750)*, Kraków 2002, s. 269–270.

<sup>14</sup> *Wybór mów staropolskich...*, s. XCVIII.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. XCVIII–XCIX.

długi tytuł, w którym imię bohatera wydaje się być zaledwie dodatkiem. Celowo zostawiono na koniec zarzut o fanatyzm religijny. Rzeczywiście o. Aleksander dość dużo czasu poświęcił na przedstawienie odłamów religijnych jako zagrożeń dla człowieka, a ich twórców jako niegodziwców, nazywając ich między innymi *skrzeczącymi zabami, potworami ludzkimi, okrutnymi węzami i drapieżnymi wilkami*. W tych wypadkach kazanie potwierdza zarzuty. Z pewnością jednak nie można powiedzieć, by cechował je chaos kompozycyjny, niedbały sposób mówienia, swobodne mieszanie *sacrum* i *profanum*. Tekst nie posiada też uduziwnień językowych ani zabaw słownych. Wyjątkiem od ostatniej reguły jest swoista etymologia nazwy własnej 'Kupidyn'<sup>16</sup>.

Tytułowym bohaterem prezentowanego kazania jest Władysław z Lubrańca Dąbski, jednak tylko tytułowym, ponieważ o nim samym w 32-stronicowym druku odnaleźć można niewiele informacji. Jego osoba, a raczej przymioty – odwaga, patriotyzm, poświęcenie, pobożność – stały się pretekstem do wykreowania ideału XVII-wiecznego Polaka i rycerza, a także rozważań na temat upersonifikowanej śmierci. W bardzo obszernym tekście sam zmarły pojawia się zaledwie kilkakrotnie – bądź wymieniony z imienia, bądź pod innymi określeniami. Oczywiście całość ma związek z jego pobożnością, walecznością, wspaniałym pochodzeniem, charakterem, lecz liczba tematów poruszona w kazaniu przytłumia główny powód jego powstania i wygłoszenia. Już w samym bardzo rozbudowanym tytule Dąbski, wymieniony na początku, ginie wśród dalszej części tytułatury. Ogólnie pojawia się kilka określeń Władysława – imienne, *Synowic, Castris & Astris służący, Castris & Astris hołdujący, Kawaler, żołnierz pobożny, Dąb wysoki*. Zatem za głównego bohatera tekstu należy uznać wzorzec prawdziwego chrześcijanina i rycerza, który za wiarę gotów jest oddać życie, obce są mu wszelkie pokusy ziemskie, a śmierć w imię dobra ojczyzny i wyznania jest dlań najwspanialszą nagrodą.

XVII-wieczne kazania pogrzebowe nie obfitowały w ilustracje. Najczęściej jedynymi ozdobnikami był motyw herbowy oraz inicjały i winiety. W przedstawianym tekście znajduje się miedziorytowa odbitka herbu Godziemba, drzeworytowe inicjały – S i N, oraz cztery, również drzeworytowe, winiety. Zagadnienie ramy wydawniczej kazań pogrzebowych z kręgu karmelitańskiego przedstawiła Anna Nowicka-Struska w publikacji z roku 2008<sup>17</sup>, w której, powołując się na ustalenia Pauliny Buchwald-Pelcowej<sup>18</sup>, stwierdziła, iż umieszczanie na odwrocie karty tytułowej herbu wraz ze stemmą było praktyką powszechną<sup>19</sup>. Autorka nie poruszyła jednak problemu istnienia marginaliów i ich funkcji.

<sup>16</sup> Według autora słowo to wywodzi się od 'kupna', bo miłość za złotem idzie. Dlatego też bożek zawsze jest przedstawiany nago – wszystkie bogactwa, nawet ostatnią odzież wydał w imię miłości. Stał się największym utracjuszem, podobnie jak biblijny Syn Marnotrawny. (*I to łatwo wiedzieć, / czemu od kupna Kupidyn ma swoją denominację? Bo miłość za złotem i / kupnem idzie. Aurum lex sequitur, mox sine lege pudor? Ale czemu nago? / Ta tego przyczyna, wszystko przy komplementach, na politykach straciwszy, / substancją zmarnowawszy, szkатуły wypróżniwszy i ostatnią oddać mu- / siał suknią, s. 9).*

<sup>17</sup> A. Nowicka-Struska, *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*, Lublin 2008, s. 28–44.

<sup>18</sup> P. Buchwald-Pelcowa, *Na pograniczu emblematów i stemmatów*, [w:] *Słowo i obraz : materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Nieborów, 29 września – 1 października 1977 r.*, pod red. A. Morawińskiej, Warszawa 1982, s. 73–96.

<sup>19</sup> A. Nowicka-Struska, *Ex fumo...*, s. 34.

Herb Godziemba (Fot. 1) został umieszczony na odwrocie karty tytułowej druku. W jego prawym, dolnym rogu twórca zamieścił monogram F.M.B. – znak bądź autora ilustracji, bądź osoby, która grafikę wykonała (rytownika). Niemniej jednak w artykule Anny Treiderowej<sup>20</sup> autorka, powołując się na badania Antoniego Grabowskiego, podaje, że najprawdopodobniej chodzi tutaj o zakonnika dominikańskiego – Marcina Borowickiego lub Borowickiego, przy czym literę F należy odczytać jako skrót łacińskiego *frater*. Według niepublikowanych prac Grabowskiego Borowicki (vel Borowiki) pracował w Krakowie w latach 1866–1886, między innymi dla oficyn Piotrkowczyków, Schedlów, Kupiszów oraz drukarni Akademii Krakowskiej<sup>21</sup>. Treiderowa jako jeden z przykładów działalności artystycznej monogramisty FMB podaje właśnie miedzioryt herbowy Godziembów zamieszczony w wydaniu *Castris et astris...* z roku 1684<sup>22</sup>.

Zdobnictwo heraldyczne było typowe dla druków XVII-wiecznych, zaś w połączeniu z krótkim epigramem znajdującym się poniżej, stanowi ono stemmat. Niewątpliwie jest on częstką druku pozostającą w bardzo ścisłym związku z samym tekstem kazania, zważywszy na wspomniany już wierszowany utwór pochwalny.



Fot. 11. Herb Godziemba, 1684

Źródło: *Castris & astris*, 1684, s. tyt. verso, sygn. PAU 14419 St.dr.

*Czemu DĄBSCY Sośnią się pieczętują? Czemu  
Ten Klejnot darowany Domowi zacnemu?  
SOŚNIA niewiedniejącej znaczy viror<sup>23</sup> sławy.  
DĄB męstwo figuruje, przetoż tę zabawy  
Wielkich DĄBSKICH jedyne, ten dank<sup>24</sup> u nas mają,  
Cnotą, szablą, dzielnością, że sławy szukają.*

<sup>20</sup> A. Treiderowa, *Ze studiów nad ilustracją wydawnictw krakowskich w wieku XVII*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1968, R. XIV, s. 3–41.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 25–26.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>23</sup> *Świeżość*.

<sup>24</sup> *Podziękowanie*.

Kasper Niesiecki, powołując się na wersję opisaną przez Bartłomieja Paprockiego<sup>25</sup>, podaje w swym herbarzu następującą legendę rodową Godziembów, doszukującą się początku rodu w 1094 r. Wtedy to, podczas walk na Morawach, zasłynął niejaki hrabia Godziemba. Pomiedzy oddziałem polskim dowodzonym przez wojewodę krakowskiego Sieciecha a grupą Morawian doszło do poważnej potyczki, w czasie której Godziemba, pokonawszy wielu wrogów i straciwszy broń, ratował się ucieczką do pobliskiego lasu. Tam, nadal będąc atakowanym, wyrwał z poszycia okazałą sosnę i używał jej jako broni do odpierania ataków zawziętego wroga. Ten, tnąc mieczem na oślepię, odciął drzewu dwie gałęzie (stąd też w obrazowej formie herbu trzy całe gałęzie i dwa kikuty po owych odciętych), co nie tylko nie stało się szkodą dla Polaka, lecz uczyniło drzewo bardziej zwinne i wygodniejsze w walce. Tym to narzędziem walki pokonał wroga i doprowadził go do dowódcy, zaś sama sosna stała się głównym elementem herbu rodu Godziembów<sup>26</sup>.

Drugą wersję przytacza K. Niesiecki za Parisiusem Flawiuszem<sup>27</sup> powołującym się na Flawiusza Vopiscusa<sup>28</sup>. Otóż ten starożytny historyk i autor wielu żywotów w opisie życia cesarza Marka Aureliusza Probusa zamieścił następującą genezę herbu. Wymieniony już Probus, wybrawszy 16 000 młodych chłopców do swego wojska, rozkazał im, celem ćwiczenia, utworzenie na ogromnym placu lasu. Musieli oni przynieść z prawdziwego lasu wyrosnięte drzewa i inne leśne rośliny wraz z korzeniami i odpowiednio je powsadzać. Do tej gęstwiny wpuszczono ogromną ilość leśnych zwierząt, zaś po nich prosty lud, by mógł dowoli korzystać z bogactw natury. Z tej to opowieści Parisius wywnioskował, że część mężczyzn pracująca przy tworzeniu lasu otrzymała sosnę jako godło herbu. Pierwszy zapisek odnośnie do przedstawicieli rodu według K. Niesieckiego odnotowano w roku 1104 *na liście któregoś klasztoru*<sup>29</sup>. Co ciekawe, w tym herbarzu widnieje herb z rycerzem trzymającym w lewej dłoni miecz. Broni tej nie ma na drzeworycie w drukach. W książce Andrzeja Drągowskiego *Herby szlachty polskiej i litewskiej* autor zamieścił barwne wersje herbów, w tym opisywanego<sup>30</sup>. Drzewo umieszczone jest na czerwonym tle i również nie ma na tym przedstawieniu miecza.

Odmiana z mieczem widnieje przy opisie herbu w *Herbarzu polskim* Hipolita Stupnickiego<sup>31</sup>. Autor przytacza znaną już legendę oraz wymienia rody herbowe<sup>32</sup>, podobnie jak uczynił to K. Niesiecki. Genezę herbu oraz bogaty wykaz rodzin wraz z podaniem regionu, który zamieszkiwały i datami powstania rodu lub udowodnienia szlachectwa zawiera także publikacja *Herby szlachty polskiej*<sup>33</sup>. Obszerne opr-

<sup>25</sup> B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone*, Kraków 1859.

<sup>26</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, T. 4, Lipsk 1839, s. 164–167.

<sup>27</sup> Właśc. Paweł Franciszek Parisius – XVII-wieczny historyk.

<sup>28</sup> Flavius Vopiscus – prawdopodobnie autor żywotów 10 cesarzy rzymskich.

<sup>29</sup> K. Niesiecki, *Herbarz...*, s. 166.

<sup>30</sup> A. Drągowski, *Herby szlachty polskiej i litewskiej*, Warszawa 2005, s. 61.

<sup>31</sup> H. Stupnicki, *Herbarz polski*, t. 1, Wrocław 1998 [reprint z roku 1855], s. 180.

<sup>32</sup> Herbem Godziemba sygnowały się następujące rody: Bosakowscy, Butowtowiczowie, Czekanowscy, Czyżowie, Dąbscy, Słowińscy, Godebscy, Gorzowscy, Inszkiewiczowie (Juszkiewiczowie), Kobyleccy, Kowalkowscy, Krylińscy, Kucharscy, Lubrańscy, Maliszewscy, Oborscy, Panieńscy, Puckowie, Kadecy, Rusinowscy, Sierawscy, Sławoszewscy, Sosnowscy, Strepińscy, Węglińscy, Wilamowie, Wojarzyńscy, Wozucińscy, Wysoccy, Zalescy, Żeromscy, Żurawicy.

<sup>33</sup> Z. Leszczyk, *Herby szlachty polskiej z przedmową Wacława Gąsiorowskiego*, Poznań, Zakład Artystyczno-Chemigraficzny Antoniego Fiedlera 1908, s. 93–97, tabl. XXV.

cowanie historii rodu Dąbskich herbu Godziemba zamieszono w Roczniku 1. *Złotej księgi szlachty polskiej*<sup>34</sup> Teodora Żychlińskiego. Dwie krótkie notatki, w tym jedną przedstawiającą ród jako złodziei dóbr kościelnych, odnotowano w *Herbarzu polskim*<sup>35</sup> Adama Bonieckiego oraz *Rodziny – herbarzu szlachty polskiej*<sup>36</sup> autorstwa Seweryna Uruskiego, Adama Kosińskiego i Aleksandra Włodarskiego.

Ilustracja przedstawiająca herb w kazaniu składa się z kartusza z ornamentem kartuszowym, wkomponowanym w labry z liści akantu. Klejnot rodowy Godziembów to drzewo o pięciu konarach – trzech skierowanych w górę, dwóch ściętych po bokach, oraz pięciu korzeniach. Motyw ten został powtórzony w górnej części herbu, w której znajduje się postać uzbrojonego rycerza, trzymającego w prawej dłoni identycznie wyglądającą roślinę. Połączenie takie, oparte na powtórzeniu, to klejnot tautologiczny, często spotykany w herbach<sup>37</sup>. Również układ klejnotu jest typowy, symetryczny. Wspomniany rycerz, w dłoni którego umieszczono drzewo, został osadzony na kolejnych elementach charakterystycznych dla herbów – są to hełm oraz korona szlachecka. Sama postać nawiązuje do najczęstszego zajęcia, jakim trudnili się mężczyźni przedstawiciele rodu Dąbskich, służąc ojczyźnie jako rycerze.

Kolejne elementy zdobnicze starodruku, inicjały, również nie zostały użyte w sposób przypadkowy. Pierwszy z nich, litera S (Fot. 2) rozpoczynająca tekst główny kazania, ukazana została na tle przedstawienia jednej ze scen biblijnych – Samsona walczącego z lwem. Podczas wędrówki do miasta Timny został on zaatakowany przez lwa, którego pokonał dzięki niezwykłej sile. Stał się zatem symbolem odwagi i waleczności – cech niezbędnych każdego rycerza. Nie bez powodu pojawił się akurat w tym tekście – zmarły, któremu go poświęcono, zgodnie ze słowami kaznodziei, był człowiekiem odważnym i silnym.



Fot. 12. Inicjał figuralny przedstawiający Samsona

Źródło: *Castris & astris*, 1684, s. I, sygn. PAU 14419 St.dr.

<sup>34</sup> T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. 1, Poznań, nakł. Jarosława Leitgebra 1879, s. 54–64.

<sup>35</sup> A. Boniecki, *Herbarz polski*, T. 6, Warszawa, Towarzystwa Akcyjnego S. Orgelbranda Synów 1903, s. 162.

<sup>36</sup> S. Uruski, A. Kosiński, A. Włodarski, *Rodzina – herbarz szlachty polskiej*, t. 4, Warszawa, Księgarnia Gebethnera i Wolffa 1907, s. 227.

<sup>37</sup> Por. np. herb Jastrzębiec, na którym motyw główny z kartusza (podkova i krzyż) są także umieszczone w górnej części herbu, lub herb Bończa z motywem jednorozca.





Fot. 13. Inicjał N

Źródło: *Castris & astris*, 1684, s. 1, sygn. PAU 14419 St.dr.



Fot. 14. Inicjał N

Źródło: *Castris & astris*, 1688, s. 1, sygn. PAU 14352 St.dr.

Z kolei drugi użyty w tekście inicjał, litera N (Fot. 3 i 4), to dwa różne wzorce. W roku 1684 został on umieszczony na tle roślinnym, w wydaniu drugim tło również stanowią liście, jednak głównym jego motywem jest klepsydra – symbol upływającego czasu i nieuchronności zmian. Tak więc i w tym przypadku stwierdzić należy korelację pomiędzy tekstem a jego ozdobnikami graficznymi – klepsydra będzie zatem metaforą nawiązującą do śmierci i dobrego wykorzystania czasu. Dobrego, czyli zgodnie z zasadami rycerza wystawianego w kazaniu – służąc ojczyźnie i Bogu.

Poza omówionymi już herbem i inicjałami, kazanie ozdobione zostało winietami. W wydaniu pierwszym i drugim użyto różnych winiet początkowych – rok 1684 to motyw zbudowany z postaci ludzkich (rycerz w zbroi trzymający krzyż po lewej stronie oraz cztery postaci ludzkie przytulające się do siebie z prawej strony – kobiety trzymające na rękach dzieci). Pomiedzy nimi znajdują się kolejno znicze, ozdobny maszkaron oraz dwa ptaki z rozpostartymi skrzydłami, a także (umieszczona na prawym marginesie) zbroja. Niemalże wszystkie elementy tej grafiki znajdują swoje wytłumaczenie w tekście kazania: rycerz – w odniesieniu do Władysława oraz jego świetnego rodu rycerskiego, zaś trzymany przez niego krucyfiks jako symbol oddania wierze chrześcijańskiej; ptak – jako animizacja wolności, ale tutaj i opiekuńczości (ma rozpostarte skrzydła); znicze – symbol żałoby, ale i zwycięstwa, matki tulące dzieci – symbole opiekuńczości; zbroja rycerska – metafora waleczności i odwagi, a także ochrony. W drugiej edycji tekstu w miejscu opisanej winiety umieszczono prostą grafikę z puttami bawiącymi się wśród motywów okuciowych.



Fot. 15. Winieta początkowa

Źródło: *Castris & astris*, 1684, s. 1, sygn. PAU 14419 St.dr.



Fot. 16. Winieta początkowa

Źródło: *Castris & astris*, 1688, s. 1, sygn. PAU 14352 St.dr.

Winiety finalne (1684 – motyw plecionki okuciowej z maszkaronem, 1688 – drobny motyw florystyczny) nie mają związku z tekstem kazania.

Ilustracje jako elementy ramy wydawniczej i dopełnienia treści, dowodzą, że zarówno miedziorytowy herb, jak i drzeworytowe inicjały oraz winieta początkowa z roku 1684 pozostają w ścisłym związku z tekstem kazania: herb jako bezpośrednie odniesienie do zmarłego Władysława Dąbskiego z Lubrańca, inicjały i winieta jako części pośrednio z tekstem korespondujące.

Inne otaczające tekst główny elementy edycji to drukowane marginalia. Niewątpliwie są to części eskortujące dzieło i chyba właśnie do nich najbardziej ów termin pasuje, pozwalają one bowiem w pełni zrozumieć tekst. Funkcjonują ponieważ na zasadzie dzisiejszych przypisów, bez których niejednokrotnie czytelnik nie może poprawnie odczytać tekstu. Podstawową różnicą jednak między omawianymi marginaliami a przypisami w dzisiejszym rozumieniu tego słowa jest miejsce ich zamieszczania – w kazaniu występują na zewnętrznym marginesie kolumny tekstu, dziś zazwyczaj pod tekstem, bądź, rzadziej, na końcu rozdziału czy całej publikacji.

Tekst *Castris et astris...* został przez autora zaopatrzony w 239 marginaliów. Jest to liczba bardzo duża (zważywszy na to, że całość to 32 strony druku) i daje średnią ok. 7,5 przypisu na stronę. Jak wspomniano wcześniej, tekst obfituje w bardzo dużą ilość nawiązań intertekstualnych i interkulturowych. W związku z nimi właśnie zamieszczono na marginesach druku aż 185 przypisów (77% wszystkich części eskortujących), które według dzisiejszych klasyfikacji nazwalibyśmy przypisami bibliograficznymi. Wśród nich wyodrębnić można trzy grupy opisów: pierwsza zawiera odniesienia szczegółowe, informujące nie tylko o źródle, skąd pochodzi przywołana postać, konkretny cytat, lecz także podaje dokładny jego fragment. Przykładowo, pisząc o poświęceniu dla innych, autor przywołuje cytat *Hoc ab*

*homine exigitur, ut prosit hominibus, si fieri potest multis, sin minus paucis, sin minus proximis*<sup>38</sup> (s. 2), zaś na marginesie podaje odsyłacz *Seneka, De vita beata*<sup>39</sup>, r. 30; podobnie nawołując do walki z przeciwnościami losu popiera swoje słowa cytatem: *Nullum dignius love spectaculum, quam virum fortem intveri, cum adversa fortuna luctantem*<sup>40</sup> (s. 4), podając dane bibliograficzne: *Seneka, Księga przysłów, r. 1*. Innym egzemplum może być fragment mówiący o upadku cnót wszelkich, przy którym o. Aleksander cytuje św. Augustyna *Homo homini lupus*<sup>41</sup> (s. 4), podając na marginesie dane: *Św. Augustyn, O Państwie Bożym, r. 24*. Przykładów takich jest wiele. Drugi rodzaj komentarzy bibliograficznych to opisy bardzo skromne, jednowyrazowe, wskazujące jedynie na autora przytoczonych słów lub przykładów. I tak, mówiąc o zagrożeniach płynących z bezbożnego życia, kaznodzieja przywołuje cytat *Extra salutem qui extra Petri navim*<sup>42</sup> (s. 12), podając jedynie na marginesie autora – *Święty Leon, papież*. Z kolei mówiąc o cierpieniach, jakie fortuna zsyła zawsze na wielkich tego świata dużo częściej niż zwykłych ludzi, cytuje fragment jednej z ód Horacego: *Saepius ventis agitur ingens / pinus et celsae graviore casu / decidunt turres feriuntque summos / fulgura montis*<sup>43</sup> (s. 3), podając jednocześnie na marginesie krótkie *Horacy*. Przypadków takich jest jednak znacznie mniej niż opisanych poprzednio. Trzeci rodzaj przypisów bibliograficznych to przypisy odsyłaczowe typowe także dla dzisiejszych publikacji, na przykład *Ten sam tamże, Tenże*. Co ciekawe, na przykładzie przypisów możemy także zaobserwować wkład drukarza w kształt druku, ponieważ wszystkie marginalia bibliograficzne zostały złożone kursywą, w przeciwieństwie do innych dwóch rodzajów wyodrębnionych z druku – marginaliów komentujących i tematycznych.

Rozróżnienie na dwa wymienione powyżej typy spowodowane jest wyraźnymi różnicami pomiędzy marginaliami niebędącymi odsyłaczami bibliograficznymi. Otóż za komentujące, stanowiące 15% wszystkich marginaliów (35), uznano wszelkie zawierające wyrazy wskazujące na ocenę, na przykład mówiąc o mecenacie, autor ocenia go negatywnie, o czym informuje skrótowo na marginesie – *Wielu umbra*<sup>44</sup> i *patronat szkodliwy* (s. 3); opisując cnoty przedstawicieli herbu Godziemba dodaje: *Prawdziwa cnota żadną nie może być złamana przeciwnością* (s. 4); pisząc o Marcinie Lubrańskim, biskupie poznańskim i wrocławskim, dopisuje: *Jako był pierwszym do Ordynacji, w Ojczyźnie naszej przykładem* (s. 6). Bardzo ciekawe marginalia pojawiają się przy fragmencie mówiącym o kobietach. W krótkich adnotacjach o. Aleksander podaje za autorem, którego określa mianem 'Neoteryk'<sup>45</sup> jeden: *Mulier paradisus oculis. (...) Infernus animabus. (...) Purgato-*

<sup>38</sup> *Od człowieka wymaga się, by przynosił pożytek ludziom: jeśli potrafi wielu, jeśli nie, to choćby nielicznym, a jeśli nie, to choćby najbliższym.*

<sup>39</sup> *O życiu szczęśliwym.*

<sup>40</sup> *Żaden widok godniejszy od Jowisza, niż oglądać męża dzielnego, który walczy z przeciwnościami losu.*

<sup>41</sup> *Człowiek człowiekowi wilkiem.*

<sup>42</sup> *Poza ochroną Ci, którzy poza okrętem Piotra.*

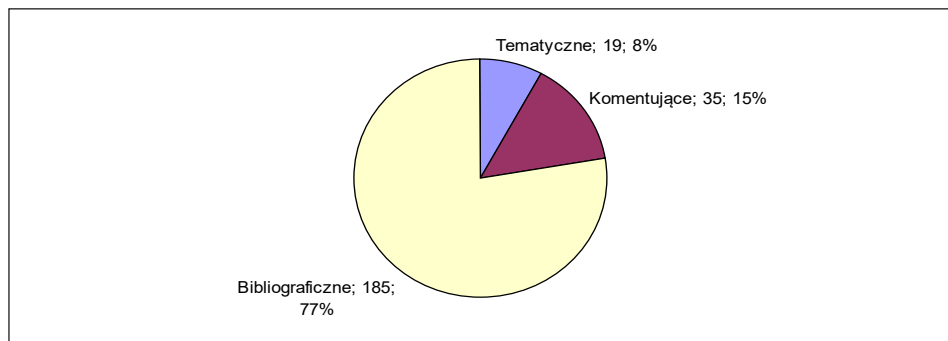
<sup>43</sup> *Częściej wiatr targa sosną, gdy ogromna, dotkliwiej wałą się wyniosłe wieże i pioruny uderzają w najwyższe szczyty.*

<sup>44</sup> *Umbra – cień, ochrona, zasłona, spokój (łac. umbra).*

<sup>45</sup> *Neoterycy – młodzi poeci rzymscy działający w połowie I w. p.n.e. Przywódcą grupy był Publiusz Waleriusz Katon, lecz z twórczości zachowały się jedynie fragmenty dzieł Gajusza Waleriusza Katullusa, więc bardzo prawdopodobnym jest, że chodzi właśnie o niego.*

*rium crumenis*<sup>46</sup> (s. 9). *Á propos* części traktującej o człowieku i jego zachowaniach dodaje w komentarzu *Człowiek nasroższa bestia* (s. 10), zaś pisząc o złych żołnierzach, komentuje dodatkowo: *Dla jednego żołnierza niezbożności, całe wojsko fortuny mieć nie może* (s. 25).

Wyk. 1. Rodzaje marginaliów



Obliczenia własne

Marginalia tematyczne, które sygnalizują omawianą w konkretnym fragmencie tematykę – zastosowano 19 razy (8%). Na przykład kaznodzieja, opisując wielkość wszechświata i jego składników, aby przyrównać do nich wielkość Godziemby, na marginesie zamieścił informację: *Słońce, Księżyc i gwiazdy jak wielkie* (s. 1). Pisząc natomiast o rodzajach ludzkich charakterów, dodaje *Różne ludzi dyferencje* (s. 2), zaś o złych władcach: *Serce tyrańskie, serce krokodylowe* (s. 5). Podobnie, gdy mówi o rodach Lubrańskich i Dąbskich, podaje na marginesie informację: *Dom Lubrańskich i Dąbskich jeden* (s. 6), a opisując wyznawców innych religii, porównuje ich do bestii, a obok fragmentu podaje jego temat: *Heretycy do różnych przyrównani bestii* (s. 11), z kolei przy bogatym opisie śmierci zamieszcza wpis – *Śmierci definicja* (s. 20).

Zarówno ilustracje, jak i marginalia zamieszczone w omówionym druku, mają swoje określone funkcje. W przypadku miedziorytu i drzeworytów nie będzie to jedynie rola zdobnicza, wzbogacająca i urozmaicająca kazanie. Każdej z przedstawionych grafik można przypisać kilka innych zadań. Niewątpliwie owa dwutorowość przekazu – tekst i obraz – mają większą moc oddziaływania na odbiorcę.

Miedziorytowy herb to wizualizacja legendy herbowej, jej przekład z kodu słowa drukowanego na kod obrazu. Jako konstrukcja emblematyczna, stemma oddziałuje i słowem, i obrazem. Samego jednak wywodu herbowego autor w tekście nie przytacza. Owszem wymienia wszystkie cechy rodu związane z herbem, lecz nie wyjaśnia jego pochodzenia, stąd też przywołano w opracowaniu legendy herbowe – niezbędne do interpretacji grafiki, a przez to i samego kazania. Można więc przypisać tej ilustracji funkcję autoteliczną – zastępuje tekst, który w niewystarczający sposób omawia kwestię herbu. Ogólnie zamieszczanie grafik herbowych w tekstach XVII-wiecznych było praktyką dość powszechną, niekoniecznie związaną tylko z kazaniem.

<sup>46</sup> *Kobieta jest rajem dla oczu. (...) Piekłem dla duszy. (...) Czyśćcem dla kieszeni.*

Problem ich obecności w panegirykach i drukach okolicznościowych badał m.in. Janusz Pelc. W tekście z 1996 r. przedstawił historię powstania emblematu jako gatunku oraz jego ewolucję, przywołując postać twórcy – Andrzeja Alciatego<sup>47</sup>, natomiast w monograficznej pracy z roku 2002 zanalizował problem emblematu jako elementu druków panegirycznych oraz religijnych okolicznościowych<sup>48</sup>. Niezwykle cennym wydawnictwem dotyczącym tej tematyki jest bibliograficzne opracowanie druków emblematycznych od XVI do XVIII w. autorstwa P. Buchwald-Pelcowej<sup>49</sup>. Zarówno we wstępie do tej publikacji, jak i w artykule z roku 1996<sup>50</sup> autorka zaproponowała typologię tego rodzaju wydawnictw, przyjmując kolejno kryterium chronologiczne, kryterium treści (książki emblematyczne, książki zawierające emblematy, a tych dwóch – pełne konstrukcje słowno-plastyczne i emblematy słowne) i kryterium funkcji – panegiryczne, religijne, o charakterze ogólnym. Jednocześnie zaznacza, że od lat 20. XVII wieku herby stały się jednymi z najczęściej używanych w konstrukcjach emblematycznych ilustracji i wówczas pojawił się gatunek panegiryku emblematycznego<sup>51</sup>. Kazanie *Castris et astris...* spełnia wymogi stawiane tego rodzaju drukom – jest panegirykiem wygłoszonym i wydany na cześć Władysława z Lubrańca Dąmskiego, zamieszczony herb tworzy wraz z krótkim utworem wierszowanym spójną całość emblematyczną.

W przypadku inicjałów stwierdzono trzy wypełnione przez nich zadania. I tak zarówno w przypadku inicjału figuralnego S (postać Samsona), jak i symbolicznego N (klepsydra) inicjał występuje jako argument, symbol – pierwszy jako dowód odwagi Władysława Dąmskiego, drugi jako napomnienie do wiary chrześcijańskiej i dobrego wypełnienia czasu, jaki został nam dany, a także jako przypomnienie nieuchronności i równości wobec śmierci. Obydwa też są pewnego rodzaju komentarzem ilustrującym postawę godnego Polaka i chrześcijanina (Władysława), mówiąc o walce z przeciwnościami losu i poświęceniu życia dla ojczyzny i wiary. Trzecią pełnioną przez nich funkcją jest porównanie. Oto Władysław silny i odważny jak Samson oraz klepsydra – życie jak piasek odmierzający w niej czas. Cztery inne wspomniane winiety pełnią jedynie funkcję ozdobną.

Do marginaliów odpowiednio przypisaną funkcją będzie eskorta, prowadzenie, wskazywanie, zgodnie z przytoczoną we wstępie terminologią. Jako części eskortujące przekazują informacje bibliograficzne i źródłowe, jako subiektywne wypowiedzi narratora komentują i oceniają, jako swego rodzaju określenia przedmiotowe informują o tematyce poszczególnych fragmentów.

Niewątpliwie ilustracjom i marginaliom obecnym w druku kazania *Castris et astris...* Aleksandra od Niepokalanego Poczęcia NMP przypadły bardzo ważne, konieczne do zrozumienia jego przekazu funkcje: autoteliczna – ilustracje zastępują tekst, przekazują go innym kodem; interpretacyjna – liczne odwołania do literatury przedmiotu wykorzystanej w tekście głównym; argumentacyjna – zarówno ilustracje,

<sup>47</sup> J. Pelc, *Emblematy, książki emblematyczne. Problemy teorii a praktyka twórców*, [w:] *Barok. Historia – literatura – sztuka*, t. III, z. 1, red. J. Pelc, Warszawa 1996, s. 33–58.

<sup>48</sup> J. Pelc, *Słowo i obraz – na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, s. 180–183.

<sup>49</sup> P. Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981.

<sup>50</sup> *Eadem*, *Typologia książek emblematycznych*, [w:] *Barok. Historia – literatura – sztuka*, t. III, z. 1, red. J. Pelc, Warszawa 1996, s. 59–77.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 66.

jak i liczne odsyłacze pełnią rolę argumentów potwierdzających przedstawiony w kazaniu wzorzec idealnego rycerza i chrześcijanina; komentująca – subiektywne, oceniające wypowiedzi autora, oraz symboliczna – herb, inicjały i winiety celowo nawiązujące do tematyki kazania. Tym samym współistnienie dwóch kodów komunikacyjnych – tekstu i obrazu – pozwoliło na ukazanie myśli przewodniej kazania poprzez różne komunikaty, które wzajemnie się uzupełniają, tworząc zamkniętą całość interpretacyjną.

## Bibliografia

### Literatura podmiotu

- Aleksander ab Immaculata Conceptione B.M.V., *Castris & Astris Marsowi i Jezusowi Hołdujący Kawaler J.P. Władysław z Lubrańca Dąmbski (...)*, Kraków, Mikołaj Schedl, [1684].  
 Aleksander ab Immaculata Conceptione B.M.V., *Castris & Astris Marsowi i Jezusowi Hołdujący Kawaler J.P. Władysław z Lubrańca Dąmbski (...)*, Kraków, Mikołaj Schedl, 1688.

### Literatura przedmiotu

- Banach A., *Miedziorytowa ilustracja polska*, [w:] *O ilustracji*, Kraków 1950, s. 56–65.  
 Bieniarzówna J., *Schedel Mikołaj Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 35, red. E. Rostworowski, Kraków 1994, s. 422–423.  
 Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 4, Warszawa 1903, s. 158–182.  
 Buchwald-Pelcowa P., *Emblematy panegiryczne*, [w:] *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981, s. 47–51.  
 Buchwald-Pelcowa P., *Na pograniczu emblematów i stemmatów*, [w:] *Słowo i obraz : materiały Sympozjum Komitetu Nauk o Sztuce Polskiej Akademii Nauk, Nieborów, 29 września – 1 października 1977 r.*, red. A. Morawińska, Warszawa 1982, s. 73–96.  
 Buchwald-Pelcowa P., *Typologia księzek emblematycznych*, [w:] *Barok. Historia – literatura – sztuka*, t. III, z. 1, red. J. Pelc, Warszawa 1996, s. 59–77.  
 Chojecka E., *Ilustracja polskiej książki drukowanej XVI i XVII w.*, Warszawa 1980.  
 Chrościcki J., „*Castris et Astris*”. *Kazania i relacje pogrzebowe jako źródła historii sztuki*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1968, nr 3, s. 384–395.  
 Derwich M., Cetwiński M., *Herby, legendy, dawne mity*, Wrocław 1989, s. 24–26.  
 Dobrzyńska T., *Delimitacja tekstu literackiego*, Wrocław 1974.  
 Dągowski A., *Herby szlachty polskiej i litewskiej*, Warszawa 2005, s. 61.  
*Drukarstwo*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990, s. 140–145.  
*Drukarze dawnej Polski od XV–XVIII wieku*. T. 1. *Małopolska*, Cz. 2, Vol. 2: *L–Ż i Drukarnie żydowskie*, red. J. Pirożyński, Kraków 2000, s. 546–560.  
 Estreicher K., *Bibliografia polska. Cz. 3: stulecie XV–XVIII w układzie abecedowym*, t. 12, Kraków, Akademia Umiejętności 1891, s. 109.  
 Fluda-Krokos A., *Z prac nad drukiem XVII-wiecznym – na podstawie kazania „Castris et astris...” (1684, 1688) z drukarni Mikołaja Schedla*, [w:] *I Zjazd Edytorów Studentów i Doktorantów Polska-Ukraina*, Kraków 2010, s. 23–38.

- Grycz J., *Zdobnictwo książki drukowanej w Europie, Zdobnictwo książki drukowanej w Polsce, Techniki graficzne*, [w:] *Z dziejów i techniki książki*, Wrocław 1951, s. 118–131.
- Ilustracja książkowa*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1990, s. 287–293.
- Ilustracja*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. nac. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, ł. 952–953.
- Ilustratorstwo w Polsce*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. nac. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, ł. 966–970.
- Leszczyc Z., *Herby szlachty polskiej z przedmową Wacława Gąsiorowskiego*, Lwów 1908, s. 93–97, tabl. XXV.
- Migoń K., *Bibliologiczne problemy książki ilustrowanej*, [w:] *Sztuka książki. Historia, teoria, praktyka*, red. M. Komza, Wrocław 2003, s. 13–21.
- Niesiecki K., *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 164–167.
- Nowicka-Struska A., *Ex fumo in lucem. Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*, Lublin 2008, s. 28–44.
- Ocieczek R., *O różnych aspektach badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, [w:] *O literackiej ramie wydawniczej w książce dawnej*, Katowice 1990, s. 7–19.
- Ocieczek R., *Rama utworu*, [w:] *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998, s. 684–688.
- Ocieczek R., *Rama utworu i rama literacko-wydawnicza książki*, [w:] *Studia o dawnej książce*, Katowice 2002, s. 7–16.
- Paprocki B., *Herby rycerstwa polskiego na pięcioro ksiąg rozdzielone*, Kraków 1859.
- Pelc J., *Emblematy, książki emblematyczne. Problemy teorii a praktyka twórców*, [w:] *Barok. Historia – literatura – sztuka*, t. III, z. 1, red. J. Pelc, Warszawa 1996, s. 33–58.
- Pelc J., *Słowo i obraz – na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, s. 180–183.
- Platt D., *Kazania pogrzebowe z przełomu XVI i XVII wieku. Z dziejów prozy staropolskiej*, Wrocław 1992.
- Schedlowie*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce*, red. nac. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski, Wrocław 1971, ł. 2129–2130.
- Sitkowa A., *Utwory wierszowane w katolickich zbiorach kazań z przełomu XVI i XVII w.*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ocieczek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki, przy współudziale B. Mazurkowej, Katowice 2002, s. 393–406.
- Skwara M., *O tytułach polskich kazań pogrzebowych z XVII w.*, [w:] *Dzieło literackie i książka w kulturze. Studia i szkice ofiarowane Profesor Renardzie Ocieczek w czterdziestolecie pracy naukowej i dydaktycznej*, red. I. Opacki, przy współudziale B. Mazurkowej, Katowice 2002, s. 436–445.
- Sowiński J., *Polskie drukarstwo*, Wrocław 1988.
- Stupnicki H., *Herbarz polski*, t. 1, Wrocław 1998 [przedruk z roku 1855], s. 180.
- Szejnkowska H., *Charakter piśmiennictwa i produkcji drukarskiej w Polsce XVII wieku*, [w:] *Książka drukowana XV–XVIII wiek*, Wrocław 1975, s. 182–190.
- Szyndler B., *Graficzne techniki ilustracyjne*, [w:] *I książki mają swoją historię*, Warszawa 1982, s. 145–151.
- Taszycki W., *Wybór mów XVI–XVIII wieku*, Warszawa 1955.
- Treiderowa A., *Ze studiów nad ilustracją wydawnictw krakowskich w wieku XVII*, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie”, 1968, R. XIV, s. 5–41.

Uruski S., Kosiński A., Włodarski A., *Rodzina – herbarz szlachty polskiej*, T. 3, Warszawa 1906, s. 97–124.

*Wybór mów staropolskich*, oprac. B. Nadolski, Wrocław 1961.

Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, R. 1, Poznań 1879, s. 54–64.

## **The role of graphic and comments in typical 17<sup>th</sup> century print on the example of a funeral sermon “*Castris et astris...*” by Alexander of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary**

### **Abstract**

The article contains an analysis of the selected typographical elements (marginalia, illustrations, initials) of the sermon *Castris et astris Marsowi i Jezusowi Hołdujący Kawaler J[ą]śniej P[an] Władysław z Lubrańca Dqmbski* by Alexander of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary, published twice in the Michał Schedel publishing house in Krakow (issue 1. – 1684, issue 2. – 1688). The aim of the work is to present their correspondence with the content and the role they play in the transfer. A clear and rich example of the 17<sup>th</sup> century funeral sermon was based on the dualism of transfer – through text and graphics. As a result of the conducted research, in which the methods of typographical analysis and text analysis were used, it was established that, being a very important part of print, they fulfil the autotelic interpretative, argumentative and commentary functions. The marginalia (thematic, commentary, bibliographic – 239 altogether) additionally escort the reader, filling the contents and referring to sources. Illustrations (crest, initials, vignettes), through the symbolism used, strengthen the message of the sermon. kazaniu.

**Keywords:** Funeral sermon, funeral literature, illustration, marginalia

Agnieszka Fluda-Krokos  
Institute of Information Sciences  
Pedagogical University of Cracow